

## Julia Fiedorczyk

### To jest pierwszy dzień reszty twojego życia

czas na zmiany  
więc moja dieta będzie odtąd doskonała  
im więcej zjesz tym dłużej żyjesz  
szlachetne zdrowie  
ekskluzywne kosmetyki uwznioślią  
moją konsystencję

to jest pierwszy dzień reszty twojego życia  
zanotuj w dzienniku  
od tej pory już nie grzesz  
żadnych batoników  
bo śniadanie to klucz do esencji  
bo gdybyś nawet silną wolę miał  
a śniadań nie jadał  
na nic twój trud

powtarzajmy: jeść jeść jeść  
kiedy czujesz głód  
jedz, człowieku, jedz  
siedemnaście posiłków dziennie  
lekkich jak łabędzi puch

bo gdybyś nawet silną wolę miał  
a śniadań nie jadał  
na nic twój trud

a wystrzegaj się białego chleba powszedniego  
musisz tylko opanować kilka prostych zasad  
to jest pierwszy dzień reszty twojego życia  
a jutro następny

jedz, człowieku, jedz  
i chudnij  
to jest pierwszy dzień reszty twojego życia  
wkrótce będziesz w niebie  
gdzie na ciebie czeka  
zasłużony  
kawałek  
szarlotki

### Sorella la luna

E.P.

Niebywałość światła w tej potężnej nocy.  
Która nie ma źródła.  
Która nie maleje.

Twarz księżycy pocięta kreskami gałęzi,  
mozół mrówki, która nieustannie  
idzie do nieba.

Ponieważ mrówka jest częścią procesu,  
taniec starych sosen w tej ciemnej katedrze,  
gdzie jeden mrok łączy się z drugim.

Ponieważ liść jest częścią procesu,  
tylko żyć i umierać, żyć i umierać,  
żyć i umierać powoli

jak gwiazda. Te robią wrażenie,  
małe eksplozje wielkiej duszy świata,  
która nie ma źródła i rośnie.

*Mamo, jaka duuuuż muzyka!*  
Na styku sezonów,  
w czasie przejrzystym jak kryształek piasku,  
czułość jeży śpiących blisko tętna ziemi.

Wysoko w gałęziach szepty i wołanie.  
Pierwsze płatki śniegu na policzkach dziecka,  
kiedy biegniemy po prezent:

rozgwieżdżony listopad nad Narwią.

### Kolejny przełom w historii ludzkości

radość w TV  
opanowaliśmy nowe słowo bozon  
jesteśmy na żywo informowani  
o tym co widzimy  
całkiem nam nie straszne takie czarne dziurki  
(*What if darkness became unhinged right now?*  
to Ashbery, ale o czym innym)  
bo tak naprawdę wymiarów jest jedenaście

a wszechświat to gigantyczne organy  
i jak to jest stale być wyśpiwywanym  
o tym Coleridge w „Harfie Eolskiej”  
i Wordsworth w „Preludium” co prawda  
żaden z nich nie słyszał o superstrunach

blisko, coraz bliżej  
ciepło, coraz cieplej  
pytanie o częstotliwość głosu anioła  
w pewnym sensie jest to bowiem remake  
starych ideologicznych historii  
chodzi o odświętne zagęszczenie czasu  
żeby wszyscy przez chwilę popatrzyli w tę  
sama stronę

co i my czynimy  
przy zgaszonym świetle  
kiedy nas otacza szarość pełna szmerów  
i drżenia

### Ramię Oriona

Wielkie poruszenie na tych gładkich morzach,  
kłębią się ciężkie, ciemne ciała ryb.  
To duch awaryjnie ląduje na wodzie,  
ślizga się, tnie toń, wytraca prędkość, czas.

Czas rozdzielić poły słonecznego płaszczka,  
uwolnić wiatr –

i już.

Pył międzygwiazdowy na listkach pierwszych  
drzew.  
Rozmodlony zając strząsa słoną rosę,  
łgnie do ciepłej ziemi wsłuchany w jej musujące  
tętno.

Asymilacja i dysymilacja. CO<sub>2</sub>, H<sub>2</sub>O,  
i światło, światło, światło,  
przemiana materii w materię, wzrost  
i dojrzewanie  
w płaskim dysku falującej Galaktyki.  
Czarna śmierć pulsuje cicho pomiędzy  
gwiazdami,  
„Koło biegunu krąży wiecznymi obwodami” –

płomienna Betelgeuse, Rigel, Bellatrix –  
jadą Kosiarze na jesienne niebo, patrz!

Patrzmy. Masz we włosach mgłę i nitki  
pajęczyny,  
niesiesz reklamówkę pełną zimnych gruszek.

### Tlen

Pokażę ci miłość w jednej garści gwiazd.

Znasz feerie śniegu na przydrożnych liściach?  
Fioletowy kontur grudniowego dnia?  
Przyszłam tu, żeby oddychać.

Są mali tancerze w kropli rzecznej wody.  
Raje owadów za bramą ogrodu,  
gniazdo w zgięciu ramion tamtej grubej sosny,  
w gnieździe moich ramion mleczny oddech  
dziecka.

Lekko mieszkamy na wydechu świata,  
jeden mrok dodany do drugiego mroku.  
Usta przy policzku.  
Policzek przy udzie.

Lekko mieszkamy na wydechu świata,  
ciepła sierść wilczycy i jej ostre zęby,  
brzytwa mrozu gładzi ciemną skórę rzeki,  
jej mieszkańcy bezszelestnie opadają na dno.

Przyszłam tu, żeby oddychać.  
Smutek naszych rzeczy na zimowym niebie.  
Śnieg szybko topnieje na policzkach dziecka,  
nasze oczy śmieją się do gwiazd,

niebo spotyka gładką skórę rzeki,  
oddycham, oddycham więc jestem.

### Niebo

radość człowieka, który kłęka w śniegu  
duch świata  
tli się  
w jego krwi

Alnitak Alnilam i Mintaka ku wschodowi  
słońca  
za nim Syriusz, najjaśniejszy Pies

jeżeli Proxima jest satelitą Alfa Centauri  
to jej obrót wokół systemu trwa około miliona  
lat.

### Autoportret z makiem

przejdź przez szczęście i nic o tym nie wiedzieć  
człowiek nagle zbudzony  
pośród ładnych zgliszcz  
znam tę twarz  
ze zdjęć  
to tata  
patrzy ze mnie  
w lustro  
Sylvia Palth  
nie żyje  
od dwóch lat